

Marcin Kupczak  
Income Sp. z o.o.

## Zarządzanie majątkiem może być tańsze

**Zarządzanie majątkiem często niestety postrzegane jest jako zło konieczne, przez co ciężko zauważyć, że dbanie o środki, czy nawet powodowanie, by stały się bardziej produktywnie, jest doskonałym sposobem na obniżenie kosztów własnych.**

Aby pokazać, w czym tkwi istota nowoczesnego zarządzania majątkiem, przeanalizujemy jeden z przykładów, który może wydać się błahy. Proszę jednak wziąć pod uwagę efekt skali i różnorodność tego typu sytuacji w obrębie przedsiębiorstwa.

Jeden z polskich producentów części samochodowych narażony był na znaczne straty, ponieważ korzystał z urządzeń, których elementy eksploatacyjne ulegały szybkiemu zużyciu, skutkiem czego było przekazywanie tychże to regeneracji lub zakup nowych. Oczywiście nie same urządzenia stanowiły tu problem, lecz sposób, w jaki nadzorowano obieg części bądź zakup nowych. Brak ścisłej koordynacji tych czynności powodował, że zanim części eksploatacyjne wracały z naprawy lub regeneracji, na ich miejsce kupowano nowe, a firmę narażało to na wielotysięczne, zupełnie zbędne zakupy.

Po wdrożeniu systemu zarządzania majątkiem udało się przede wszystkim ustandaryzować procedury zakupowe, a także wyciągać wnioski dotyczące miejsc powstawania strat. Okazało się, że niektórzy pracownicy generują dużo więcej uszkodzeń niż pozostali. Korzyści osiągnięto więc w dwóch wymiarach. Przede wszystkim

decyzje zakupowe poparte były logicznymi faktami, co z przewidywalną obsługą serwisową zapewniało utrzymanie ciągłości pracy, a z drugiej strony można było wykazać, którzy pracownicy generują znaczą ilość uszkodzeń, czego skutkiem było poddanie ich szkoleniom pracowniczym. Jak widać, zarządzanie majątkiem to nie tylko procesy inwentaryzacyjne, lecz zespół pewnych czynności mających na celu optymalne wykorzystanie tegoż majątku.

Wszelkie systemy informatyczne służące omawianym przez nas procesom można rozpatrywać z trzech perspektyw: pracownika, administracji i dyrekcji.

Pracownik ma przede wszystkim zapewnioną ciągłość pracy i – o ile to możliwe – odpowiedzialny jest tylko za faktycznie powierzony mu majątek, przez co istnieje możliwość analizowana stanu zasobów właśnie pod kątem konkretnej osoby. Administracja z kolei otrzymuje rozwiązanie upraszczające standardową inwentaryzację, do tej pory niejednokrotnie spędzającą sen z powiek osobom za nią odpowiedzialnym, chociażby z powodów analizowania jej wyników, które w przypadku stosowania systemów zarządzania majątkiem są generowane automatycznie i przede wszystkim bezbłędnie. Oczywiście zaletą jest kwestia już poruszona – podejmowanie prawidłowych decyzji zakupowych czy to w gospodarce środkami trwałymi, czy ilościowej. Co więcej, dyrekcja ma przede wszystkim łatwy dostęp do analiz mówiących

o środkach oraz zapewnione bezpieczeństwo tych danych.

Niestety, temat zarządzania majątkiem zostaje często odłożony na drugi plan i tu właśnie tkwi wielki błąd; firma narażona zostaje wtedy na straty chociażby z powodu długich, energochłonnych procesów inwentaryzacji, o wielu miejscach powstawania błędów lub też małą odporność na pracowników działających w złej wierze. Czy więc wdrożenie systemu zarządzania majątkiem możemy nazwać inwestycją? Tego typu systemy drastycznie obniżają koszty zarządzania majątkiem, skracając procedury i angażując w nie mniej osób (przykładowo w odniesieniu do tradycyjnej inwentaryzacji, ten sam proces oparty o kody kreskowe zostaje skrócony do 70% wraz z uzyskaniem analiz). Dodatkowo nie narażamy się na straty wynikające ze zbędnych zakupów i nieprzeszkolonych pracowników. Jako przykład warto tu przytoczyć jedną z polskich sieci supermarketów, której straty w wyniku braku zarządzania majątkiem rokrocznie sięgały nawet 5 mln złotych, a na tę kwotę składały się właśnie zbędne zakupy, nieoptymalizowane serwisowanie, uszkodzenia pracownicze oraz zły sposób inwentaryzacji.

Korzyści wynikające z użytkowania takich systemów są oczywiście wynikiem zastosowania pewnych technologii, stwarzających możliwości szybkiej i wygodnej pracy. Aby móc w ogóle mówić o dysponowaniu środkami, musimy je w łatwy i – co istotne – bezbłędny sposób identyfikować. Tu

z pomocą przychodzą nam kody kreskowe, stanowiące klucz do niezbędnych informacji o danym elemencie majątku. Umieszczenie ich na odpowiednio trwałym nośniku gwarantuje, że środek będzie identyfikowalny przez lata po oznaczeniu. Kolejną kwestią w tego typu systemach jest umożliwienie łatwego i szybkiego uzyskiwania oczekiwanych raportów czy analiz.

Jako przykład jednego z najbardziej wszechstronnych rozwiązań zarządzania majątkiem na polskim rynku można podać system INVEO firmy Income Sp. z o.o. (należącej do grupy kapitałowej BCS Polska). Na system warto zwrócić uwagę chociażby z tego powodu, że jego pierwowzór – system S3 wdrożony w firmie DHL Express, został tegorocznym laureatem nagrody „Złoty Bit” w kategorii *najlepszy system informatyczny wspierający logistykę*. Sam system, oprócz zasadniczych założeń, takich jak pełne zarządzanie informacjami o środku (miejsca użytkowania, osoby odpowiedzialne, dane techniczne, składniki środka), inwentaryzacja oparta o kody kreskowe, czy możliwości szybkiego uzyskiwania praktycznie dowolnych raportów i analiz, zapewnia też elementy, których niestety wciąż często brakuje w innych rodzimych produktach (a biorąc pod uwagę specyfikę naszego prawa w tych kategoriach rozwiązań tylko takie można brać pod uwagę). Wysoka elastyczność INVEO daje m.in. możliwość administrowania nie tylko środkami trwałymi, ale również prowadzenia gospodarki ilościowej, zarządzania oprogramowaniem i wartościami prawnymi.

System ma nowatorskie na polskim rynku rozwiązanie, umożliwiające skoordynowaną pracę z częścią obsługujących przedsiębiorstwo serwisów sprzętu poprzez łączność z nimi w czasie rzeczywistym. Dlatego w przypadku awarii urządzeń o znaczeniu krytycznym wymiana sprzętu może następować niejako „w locie”, a ciągłość produkcji nie zostaje zakłócona. Ten element systemu jest przydatny chociażby z tego względu, że pozwala na ustandaryzowanie sposobów współpracy z serwisami wewnętrznymi i z częścią serwisów zewnętrznych. INVEO jest oczywiście rozwiązaniem nastawionym na współpracę z systemami FK lub może zostać zintegrowany z systemem SAP lub BAAN, co stanowi go użytecznym zarówno w dużych, jak i średnich przedsiębiorstwach.

Od strony użytkowej INVEO – mimo że jest rozwiązaniem półprojektowym, oferuje łatwość obsługi i posiada wbudowaną pomoc wraz z drukowaną instrukcją, przez co pracownicy w szybki sposób zaznajamiają się z jego obsługą. Drugą kwestią pozostaje możliwość korzystania z szerokiego wachlarza opcji wsparcia technicznego (w tym 24h wsparcia technicznego firmy BCS Polska), co pozwala być spokojnym o obsługę powdrożeniową. Generalnie, omawiane systemy z zupełnie niezauważalnych stają się logicznym następstwem planu rozwoju dynamicznego przedsiębiorstwa. Warto więc odpowiedzieć na pytanie, czy narażać się na straty, których w łatwy sposób można uniknąć?